

Łódź, 1 kwietnia 2014 r.

Tomasz Trela  
Przewodniczący klubu radnych SLD  
Maciej Rakowski  
Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Pani  
Hanna Zdanowska  
Prezydent Miasta Łodzi



cieszymy się, że Łódź buduje, bo nie sposób nie cieszyć się z nowych nawierzchni, równych chodników czy nowoczesnych przystanków. Dobrze, że Łódź buduje, ale dlaczego w atmosferze takiego chaosu?

Opóźniony o tydzień remont ul. Inflackiej w żaden sposób nie ułatwi mieszkańcom Bałut dostosowania się do paraliżu stworzonego wyłącznie na potrzeby przedwyborczego spektaklu. Zamknięte dla ruchu odcinki ulic Warszawskiej, Spornej i Zagajnikowej czynią poruszanie się po tamtej części miasta niemal niemożliwym. Zmienione trasy komunikacji miejskiej raz jeszcze wprowadzą niechcianą rewolucję w i tak niełatwym życiu pasażerów. Niemal niemożliwy stanie się dojazd do Arturówka czy Rynku Bałuckiego. Wydostanie się z Bałut oznaczać będzie tylko i wyłącznie kolejne problemy z poruszaniem się po rozkopanych do granic możliwości innych częściach miasta.

Czy ktokolwiek panuje nad tym remontowym szaleństwem? Dlaczego ktokolwiek mógłby myśleć, że zamykanie tylu ulic jednocześnie jest rozwiązaniem dobrym albo chociażby akceptowalnym? Rozumiemy, że trzeba remontować i zapewniamy Panią Prezydent, że łodzianie to rozumieją. Brak zrozumienia wykazują tylko i wyłącznie podlegli Pani Prezydent urzędnicy, którzy fundują łodzianom komunikacyjny koszmar.

Apelujemy do Pani Prezydent o podjęcie natychmiastowych działań dla lepszego skoordynowania remontów. Te już rozpoczęte nie mogą opóźnić się ani o dzień, a te planowane muszą uwzględniać dobro mieszkańców, którzy mają dość tego komunikacyjnego chaosu. Niedopuszczalnym jest rozpoczynanie remontów tak wielu ulic w jednym rejonie,

odcinając możliwość objazdu. Apelujemy również do Pani Prezydent o objęcie osobistym nadzorem ustalanie przystanków, tras i godzin odjazdu pojazdów komunikacji zastępczej. Nie może powtórzyć się sytuacja z remontu ul. Przybyszewskieo, kiedy to zdezorientowani pasażerowie musieli na przystanek autobusu zastępczego biec kilkadziesiąt metrów, a jego rozkład w żaden sposób nie był zgrany z rozkładem tramwaju, który zastępował. Niech Łódź buduje, ale z głową.

Z poważaniem  
Krzysztof Iwona  
Marek Rakowski